

CMENTARZ WOJENNY W BIELSKU

*Artykuł dedykuję moim dziadkom
Zygmuntowi Sobocińskiemu
oraz Zofii i Edwardowi Wiśniewskim*

Abstrakt

Cmentarz wojenny w Bielsku został utworzony we wrześniu 1916 roku na żądanie wojska niemieckiego. Jego teren wydzielony został z cmentarza parafialnego, po czym pochowano tam poległych z czasu okolicznych walk mających miejsce w początkach 1915 roku.

Słowa kluczowe: Bielsk, powiat płocki, cmentarz wojenny, I wojna światowa

Około 300 metrów na wschód od kościoła parafialnego w Bielsku znajduje się cmentarz grzebalny, który istnieje tam od przeszło 200 lat¹. Pod koniec XIX wieku jego obszar był za mały na potrzeby parafii i w roku 1889 został powiększony o 2400 sążni kwadratowych. Nowo zakupiona część nie posłużyła jednak zbyt długo parafii, bowiem plany powiększenia cmentarza zostały pokrzyżowane przez wybuch pierwszej wojny światowej².

W początkach 1915 roku w okolicach Bielska miały miejsce działania wojenne. Już na początku stycznia miały miejsce pierwsze starcia w tej okolicy. Następnie w dniach od 14 do 17 lutego walczyły ze sobą wojska rosyjskie i stowarzyszone niemiecko-austriackie³. Później jeszcze na przełomie lutego i marca tego samego roku miały miejsce w tej okolicy kolejne potyczki. Ciała zmarłych były prawdopodobnie grzebane w prowizorycznych grobach, tam gdzie żołnierzy zastała śmierć, czyli po „ogródkach, podwórzach i polach”⁴.

Wart wspomnienia jest fakt, że w czasie okolicznych działań wojennych w Bielsku funkcjonowały między innymi dwa rosyjskie szpitale polowe, a także szpitalik zorganizowany przez Bielski Podkomitet Sanitarny, któremu przewodniczyła Maria Machcińska, a w skład wchodziło również małżeństwo Leśnobrodzkich – zasłużonych lokalnych społeczników. Szpitalik podkomitetu jest o tyle znaczący, że bardzo związany był z lokalną ludnością. Lekarzem w nim pracującym był dr Antoni Leśnobrodzki, a sanitariuszkami Józefa Lenkiewiczowa, Alicja Leśnobrodzka, Zofja Prokofjewa, Janina Nadratowska z Rudówka, Stanisława Grzybowska i wiele innych. Trafiali tu głównie ciężko ranni z potyczek w okolicznych wsiach, jednorazowo nawet do 100 rannych z których wielu spoczęło na omawianym przez nas cmentarzu wojennym. Doktor Leśnobrodzki często

spędzał w szpitalu noce ratując ludzkie życie. Podczas jego nieobecności cały trud spoczywał jednak na barkach wspomnianych sanitariuszek. Pamiątką po niestrudzonym lekarzu jest jego grób znajdujący się na starej części cmentarza, gdzie jak wspomina napis: *SPOCZYWA PO TRUDACH PRACOWITEGO ŻYWOTA*⁵.

Dzięki opisom autorstwa ks. Ludwika Łukaszewicza zawartym w kronice parafialnej zachowało się



Widok na kościół św. Jana Chrzciciela w Bielsku w czerwcu 1914 r., foto - A. Maciesza.

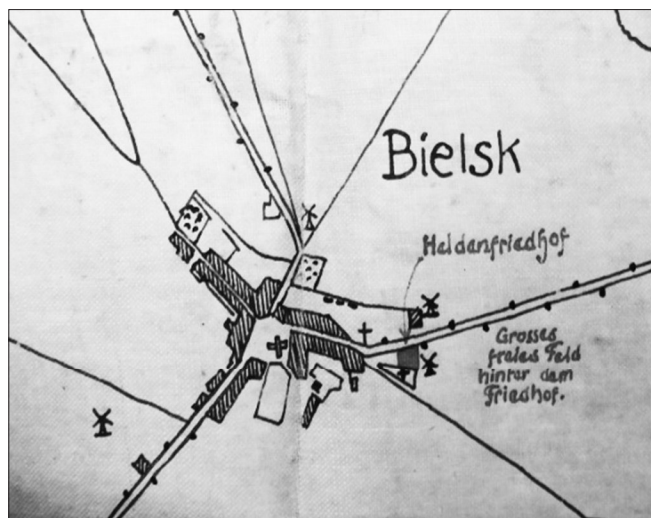
Źródło: zbiory Biblioteki im. Zielińskich TNP, sygn. R. 359, „Wyprawa do Jednoróżca”

wiele cennych opisów wydarzeń z początku miniego wieku. Spod jego pióra wyszedł również opis powstania cmentarza wojennego. Według jego relacji we wrześniu 1916 roku do bielskiej plebani przybył niemiecki porucznik z żądaniem wydzielenia mu części placu cmentarnego. Była to ta sama część którą przyłączono do nekropolii w 1889 roku. Miejscowy proboszcz, wspomniany ks. Ludwik Łukasiewicz został pozbawiony prawa głosu w tej sprawie i w zasadzie zmuszono go do oddania placu. Ks. Łukasiewicz oraz parafianie wchodzący w skład „Dozoru Parafialnego” na piśmie złożyli protest przeciwko zajęciu placu, a jako odpowiedź uzyskali następujące słowa: „My i bez pozwolenia weźmiemy, a co dalej będzie odpowie ksiądz”⁶.

Niemcy zarekwirowali dokładnie 2400 sążni kwadratowych, czyli całość nowo zakupionej części. Dodatkowo zajęli parkan z kamienia od strony ul. Drobińskiej i od pół od strony wschodniej, oraz stos kamieni przygotowanych na dalszą część parkanu. Zabrali także stos kamieni z rynku, pozostałych po budowie nowego budynku kościoła św. Jana Chrzyciela ukończonego w 1912 roku. Pomimo usilnych starań ks. Łukasiewicza, nie udało mu się odzyskać pieniędzy za utracony plac, choć jak wskazują jego relacje starał się o to przez dłuższy czas. Początkowo zabiegał o zwrot należności u wspomnianego porucznika, a gdy to nie przyniosło skutku udał się do komendantury wojennej. Był tam kilkakrotnie zbywany, jakoby żadnego placu nie zajęto pomimo, że z jednej z wizyt wspomina o planach bielskiego cmentarza rozłożonych na stoliku. W ostateczności przyznano mu rację ale odesłano go do administracji cywilnej. Finalnie pozostawiono go bez zapłaty z odpowiedzią, że ma dość placu do chowania zmarłych na starym cmentarzu. Ks. Łukasiewicz wychodził również z propozycją placu za cmentarzem parafialnym, dalej od miasta przy szosie, na co Niemcy nie wyrazili zgody⁷. Faktem jest, że już wówczas stary cmentarz był za mały na potrzeby parafii i nagłym było szukanie jakiegoś rozwiązania.

Na cmentarz wojenny przeniesiono kilkanaście ciał pochowanych pierwotnie na miejscowym cmentarzu grzebalnym, zwożono także poległych pochowanych po okolicznych polach, a nawet w ogrodach, a także ciała z okolic „Sierpca, Zagroby, Rogotwórska, Starożreb, Góry, Przedpełc, Woźnik, Radzanowa itd. aż do Wisły”⁸.

Cmentarz wojenny został zaprojektowany w najmniejszym szczególe włącznie z alejkami, rozmieszczeniem pojedynczych grobów, nasadzeniem drzew i krzewów oraz głównym pomnikiem na cześć poległych. Wiemy o tym dzięki projektom w formie

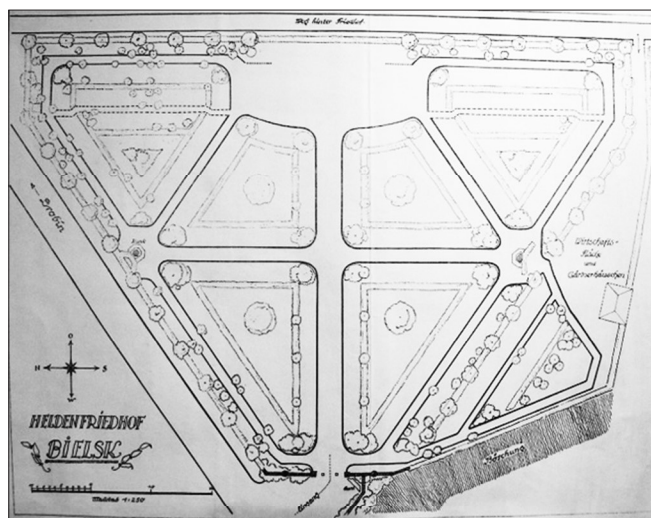


Fragment mapy z 1916 r., przedstawiającej usytuowanie cmentarza wojennego zaznaczonego na czerwono (strzałką) przyłączalnie przez autora.

Źródło: zbiory Biblioteki im. Zielińskich TNP

planów i mapy zachowanym w Dziale Zbiorów Specjalnych Biblioteki im. Zielińskich TNP⁹. Na planach widnieje data 12 grudnia 1916 r., czyli zostały wykonane około trzy miesiące po zajęciu terenu pod pochówek żołnierzy, jeśli uznamy za wiarygodną datę wrześniową zapisaną w Kronice Parafialnej. Wizja autora wydaje się różnić od tego, w jaki sposób cmentarz został zorganizowany w rzeczywistości. Z całą pewnością inny kształt został nadany głównemu pomnikowi usytuowanemu od strony północnej. Trudno jest w tej chwili stwierdzić, na ile różniło się rozmieszczenie alejek z grobami od tych na planach.

Zachowało się kilka niezależnych od siebie opisów cmentarza, są one niestety niezbyt rozległe i szczegółowe. Według jednej z relacji Niemców pochowano



Jeden z dwóch zachowanych projektów cmentarza wojennego, w miejscu usytuowania głównego pomnika pozostawione puste miejsce.

Źródło: zbiory Biblioteki im. Zielińskich TNP

w pojedynczych grobach, a na krzyżach postawionych na każdym z nich wyryto nazwiska i stopnie wojskowe. Rosjan pochowano natomiast w zbiorowych mogiłach, a na krzyżach pisano o ilości osób tam pochowanych, np. „17 Russen, 12 Russen”¹⁰. Według kolejnej relacji żołnierze zostali pochowani w trzech oddzielnych, zbiorowych kwaterach z podziałem na narodowości. Na krzyżach zawarto jednak informację o nazwiskach i formacjach wojskowych¹¹. Najdokładniejsza wydaje się być tu kronika parafialna. Według zawartego w niej opisu ciała zostały pochowane w mogiłach zbiorowych i pojedynczych, tak jak odnajdowano je w miejscach pierwotnego pochówku. Na nich ustawiono znalezione razem z ciałami krzyże, które później wymienione były na dębowe. Na krzyżach wyryto natomiast imiona i nazwiska¹². Nie wiemy również jak wyglądał pochówek żołnierzy, którzy nie przeżyli pomimo pobytu w miejscowych szpitalach. Z oczywistych względów ustalenie ich tożsamości musiało być ułatwione. Dwa pierwsze źródła zgodne są co do nazwisk Polaków znajdujących się na krzyżach, możemy więc przypuszczać, że pośród pochowanych tam żołnierzy znajdują się również Polacy.

Na głównym pomniku, który zachował się do dziś wyryto wówczas napis: „359 Deutsche – 66 Österreicher – 205 Russen – nach Kampf in Frieden RJP”. Czyli łącznie pochowano tam 660 żołnierzy i oficerów, którzy jak brzmi napis: „spoczywają tam w pokoju”. RJP z łacińskiego oznacza natomiast „requiescat in pacem”, czyli „spoczywaj w pokoju”¹³.

Poza Bielskiem, w powiecie płockim, zidentyfikowane zostały do tej pory jeszcze cmentarze wojenne w Drobinie i Cekanowie, miejsce pochówku w Woźnikach, czy chociażby mogiłka pomiędzy Podolszycami a Mogielnicą¹⁴.



Główny pomnik na cmentarzu wojennym – stan z 1983 roku, w tle ówczesny stan roślinności. Fot. W. Burzawa.

Źródło: WUOZ Delegatura w Płocku

Co do pierwotnego wyglądu cmentarza bielskiego, to od strony ulicy Drobińskiej został on ogrodzony drutem, od strony pola dawny parkan został obniżony. Chodniki wysypane zostały tłuczonym kamieniem, a teren zadrzewiono. Główny pomnik postawiono ze wspomnianego kamienia pozostałego po budowie kościoła parafialnego. Prawdopodobnie później zostały tam również ustawione głazy z wybitymi na nich nazwiskami, te nie przetrwały niestety do naszych czasów.

W okresie międzywojennym cmentarz był miejscem spacerów dla mieszkańców Bielska, atrakcyjne były bowiem piękne krzaki i alejki, które częściowo przetrwały aż do lat 80. XX wieku. Wówczas były już one jedynie gęszczem krzaków rosnących w nieładzie¹⁶. Cmentarz pozostawał bez specjalnej opieki aż do czasów drugiej wojny światowej, kiedy to Niemcy dbali o niego szczególnie. Nie chowano tam jednak nikogo w czasie okupacji¹⁷.

Wkrótce po zakończeniu działań wojennych, bo w 1946 roku, ks. proboszcz Franciszek Gościński uzyskał pozwolenie od ówczesnych władz na jego przyłączenie do cmentarza grzebalnego. Nastąpiło jego uroczyste poświęcenie i zaczęto na nim chować zmarłych z parafii bielskiej. W późniejszym czasie głównie dbano o jego czystość i starano się nadać charakter stricte religijny temu miejscu¹⁸. Do 1972 roku zajęto kompletne ogrodzenie włączanego cmentarza siatką na podmurówce i ustawienie żelaznej bramy od ulicy Drobińskiej¹⁹. W późniejszym czasie wymieniono siatkę na solidniejsze ogrodzenie i w takim kształcie przetrwało ono do dziś²⁰.

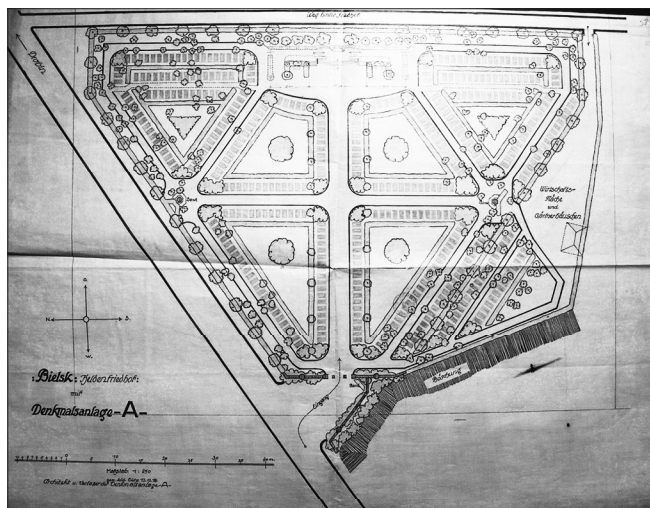
Kolejnym kamieniem milowym dla historii terenu cmentarza wojennego był rok 1989, kiedy to na jego terenie zaczęto wycinkę krzewów i drzew, przygotowując go pod budowę kaplicy cmentarnej pod wezwaniem Wszystkich Świętych. 29 maja tegoż roku



Współczesny widok cmentarza wojennego, w tle widoczna kaplica cmentarna pod wezwaniem Wszystkich Świętych. Fot. B. Sobociński

zaczęto wykopy pod fundamenty, a w pracach chętnie brali udział parafianie. Budowa została ukończona 30 października 1991 roku²¹. Od tamtej pory teren ten jest sukcesywnie zajmowany pod nowe mogiły zmarłych parafian i jego obraz ulega z tego powodu ciągłej zmianie. Po żołnierskich grobach, gładzach i krzyżach nie pozostał nawet ślad. Nasadzone w 1916 roku krzewy i drzewa zostały z czasem usunięte i pozostały jedynie nieliczne drzewa. Miejsce to diametralnie zmieniło swój wygląd i trudno je odróżnić od reszty cmentarza parafialnego. Zachował się jedynie główny pomnik, o którym mowa była wcześniej.

Mimo to na przestrzeni wszystkich opisywanych lat cmentarz wojenny pełnił ważne miejsce w świadomości mieszkańców Bielska, był punktem rozpoznawalnym ale również miejscem któremu okazywano specjalny szacunek. Nie przeszkadzało w tym fakt, że pochowani byli tam głównie żołnierze byłych zaborców Rzeczypospolitej. Z okazji takich uroczystości jak dzień Wszystkich Świętych, Święto Niepodległości 11 listopada, czy też na przestrzeni roku na istniejącym do dziś pomniku zapalane są znicze.



Kompletny projekt cmentarza wojennego z naniesionymi planami głównego pomnika.

Źródło: zbiory Biblioteki im. Zielińskich TNP

Dbłość o pomnik pozostały po cmentarzu była zauważalna nawet dla przejezdnych zainteresowanych przeszłością Bielska, świadczy to w wyjątkowy sposób o szacunku dla historii okazywanym przez mieszkańców²².

Przypisy

- ¹ Z archiwaliów diecezjalnych płockich XIX w., *Dekanat Bielski*, wyd. M. M. Grzybowski, z. 3. Płock 1997, s. 25.
- ² Archiwum Parafii św. Jana Chrzciciela w Bielsku [Dalej APB], Kronika Parafialna, 1957, rps, bez paginacji.
- ³ T. Świecki, F. Wybułt, *Mazowsze płockie w czasach wojny światowej i powstania państwa polskiego*, Toruń 1932, s. 22, 68; M. Trubas, *Ziemia płocka w wojnach XIX i XX wieku*, Warszawa 2006, s. 81; G. Gołębiowski, *Powiat płocki w ogniu wielkiej walki*, „Powiat Płocki. Biuletyn Samorządowy” 2014, nr 60-61 (kwiecień-wrzesień), s. 54; G. Gołębiowski, *Cmentarze z I wojny światowej na terenie powiatu płockiego*, „Powiat Płocki. Biuletyn Samorządowy” 2014, nr 60-61 (kwiecień-wrzesień), s. 57.
- ⁴ T. Świecki, F. Wybułt, *dz. cyt.*, s. 33; APB, Kronika Parafialna.
- ⁵ T. Świecki, F. Wybułt, *dz. cyt.*, s. 62-63.
- ⁶ APB, Kronika Parafialna.
- ⁷ *Tamże*.
- ⁸ *Tamże*.
- ⁹ Biblioteka im. Zielińskich TNP, Dział Zbiorów Specjalnych, sygn. 1606, Gubernatorstwo Wojskowe w Płocku [Cmentarze wojskowe], plany cmentarza wojskowego w Bielsku, brak paginacji.
- ¹⁰ Z Górecki, *Zarys dziejów Bielska w świetle dokumentów i naszych wspomnień*, Białystok 1985, k. 16, mps.

- ¹¹ R. i D. Ziółkowski, *Gdy wspomnę nasz rodzinny dom*, k. 6, rękopis przechowywany w archiwum rodzinnym Bogusława Ziółkowskiego w Szczecinie.
- ¹² APB, Kronika Parafialna.
- ¹³ G. Gołębiowski, *Cmentarze z I wojny światowej...*, s. 57; Ks. Ludwik Łukaszewicz wspomina w Kronice Parafialnej o przeszło 700 pochowanych, mogą to jednak być jego własne przybliżone oszacowania.
- ¹⁴ G. Gołębiowski, *Cmentarze z I wojny światowej...*, s. 60.
- ¹⁵ Relacja Aleksandra Zalewskiego udzielona autorowi 16 stycznia 2011 r.
- ¹⁶ *Tamże*; Relacja Bogusława Sobocińskiego udzielona autorowi 5 kwietnia 2018 r.
- ¹⁷ APB, Kronika Parafialna; A. Gretkowski, *Z dziejów parafii i kościoła św. Jana Chrzciciela w Bielsku*, Płock 2002, s. 70.
- ¹⁸ APB, *Dekret wizytacji dziekańskiej dla parafii w Bielsku z 1956 r.*, k.3; APB, Kronika Parafialna.
- ¹⁹ APB, Kronika Parafialna; APB, *Dekret wizytacji biskupiej dla parafii w Bielsku z 1970 r.* k. 5; A. Gretkowski, *dz. cyt.*, s. 71.
- ²⁰ APB, Kronika Parafialna.
- ²¹ *Tamże*.
- ²² E. Pustała-Kozłowska, *Małych miasteczek wczoraj, dziś, może jutro...*, „Mazowsze”, Warszawa 1995, nr 2/95, s. 57.

THE WAR CEMETARY IN BIELSK

Summary

The war cemetery in Bielsk was organized in September 1916 by the German army. It's territory was taken from the parish's cemetery. There are soldiers buried here who died in local battles in early 1915. Between them are Polish people who were serving in German army. They are now resting in peace.